

The background of the entire page is an abstract painting. It features a dense, textured surface with a dominant color palette of reds, ranging from deep, dark crimson to bright, almost white highlights. The brushstrokes are visible and varied, creating a sense of movement and depth. There are also some blue and yellowish tones interspersed within the red, particularly in the upper right and lower right areas. The overall effect is one of intense energy and complex visual rhythm.

KorcZowski

*Prace z lat 1980-2020*

*privée*

# Collection Privée

Kolekcja prywatna – czyli zbiór dzieł sztuki, który swoje powstanie zawdzięcza osobistej wrażliwości kolekcjonera, w zgodzie z jego wyobrażeniem piękna, estetyki czy stylu. Kolekcje tworzy przede wszystkim dla siebie, w odróżnieniu od zbiorów oficjalnych (państwowych itp.), skomponowanych okazjonalnie według zupełnie innych kryteriów.

Ta « prywatność » kolekcjonera to przywilej dzielenia swojej wizji z artystą i dzięki wyczuciu jego artystycznej osobowości dokonanie wyboru takich prac, które w sposób ekspresyjny i estetyczny pasują do siebie. Tak powstaje skarb, czyli posiadanie dzieła sztuki oryginalnego, unikatowego – jedyne.

Każdy z kolekcjonerów prywatnych ma własne, bardzo osobiste pragnienie życia wśród prac artysty, którego ceni i którego twórczość wywołuje u niego emocje.



## *kollekcjonerzy*

Ryszard Pospieszyński, Józef Palinka  
Witold Pyrkosz, Wojciech Fibak  
Marek Pietkiewicz, Kamil Jaskulski  
Rafał Borkowski, Adam Ostrowski  
Piotr Bartkowiak, Krzysztof Kentla  
Hubert Huruk, Klaudia Korczak.

Foto: Robert Wancerz

Projekt: Justyna Tomczyk

Konsultacje: Bogdan Korczowski

e-mail: korczowskiprivate@gmail.com



Bogdan Korczowski

**B**ogdan Korczowski urodził się w 1954 roku w Krakowie, z którym czuje się do dziś emocjonalnie związany. W 1978 roku ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych w pracowni prof. Włodzimierza Kunza. Debiutował na festiwalu "Nowa Ruda" w 1974 roku z performance "Biały Rower" jako hommage dla Marcela Duchamp'a. W 1980 roku osiedlił się w Paryżu, gdzie mieszka do dziś. Tam w 1985 roku otrzymał dyplom Ecole Nationale Supérieure des Beaux-Arts w pracowni Abrahama Hadada. Za swoją działalność artystyczną został wyróżniony w 1986 roku nagrodą Rady Regionu Ile-de-France. W latach 1986-1995 regularnie przebywał i wystawiał w USA (New York, Chicago). W 1988 roku otrzymał stypendium Fundacji Pollock-Krasner. W latach 1981-1991 tworzył w byłej pracowni Jacques'a Lipchitz'a w Boulogne Billancourt w Paryżu.

Poczynając od wczesnego cyklu obrazów Listy (Lettres) już od 1980 roku, artysta umieszczał na swych płótnach wyolbrzymione symbole i ideogramy. Te serie prac zatytułowanych Znaki-Pismo-(Signies-Ecritures) są rodzajem wymiany, czy "post-korespondencji" intelektualnej traktującej samo pisanie jako obraz, temat nad którym artysta obsesyjnie pracuje już od dawna. W jego pracach bowiem bardzo często widać drobne znaki układające się, jak nieczytelne pismo, w równoległe rzędy, nałożone na właściwą kompozycję niczym przestona. Jest to poszukiwanie i odczytanie śladów pamięci upływającego czasu.

W czerwcu 1989 roku odbyła się monograficzna wystawa "Korczowski/Malarstwo" w Narodowej Galerii Zachęta w Warszawie. Ta wystawa była świadectwem, że mimo swojego debiutu jako performer oraz ogólnej tendencji sztuki współczesnej do eksperymentowania z nowymi modnymi tendencjami, Bogdan Korczowski pozostaje od początku wierny najbardziej tradycyjnej materii malarskiej samego obrazu. W 1998 roku Instytut Polski w Paryżu zorganizował retrospektywną wystawę artysty.

W pracach Korczowskiego różnokolorowe farby grubo i nieregularnie pokrywają płótno. Artysta nakłada je gwałtownymi, spontanicznymi pociągnięciami, jakby wynikającymi z impulsów wewnętrznych, które potęgują wrażenie ekspresji obrazu. Często nadmiar użytej farby sphywa po powierzchni obrazu, tworząc pionowe, chaotyczne i nieregularne linie. Te "nieprzewidziane" strugi pogrubiają jeszcze gęstą, zawieszoną fakturę płócien. Jeden z krytyków pisząc o malarstwie Korczowskiego, nazywa je "szamanizmem lub prawdziwym chromatycznym pijaństwem". Jego nastro-jotwórcze barwy, ich ekspresywność i dynamizm sprawiają, iż abstrakcyjny koloryzm artysty nabiera wymiaru emocjonalnego. Korczowski jest podróżnikiem i niektóre z jego obrazów, dzięki ciekawym zestawieniom barw, faktury i wrażeniu przestrzenności, jakie wywołują, stwarzają uczucie bezpośredniego kontaktu z otaczającą go naturą. Korczowski tworzy własny świat, w którym różne kultury i ich tradycje mieszają się z żywiołami naturalnymi: pustynia, ogień, woda, ziemia, sklepienie niebieskie czy obszerny kosmos. Od lat jego cykle noszą takie tytuły jak: Planety, Orbium Coelestium, Laniakea czy Grawitacja.

Mimo, że od wielu lat artysta mieszka w Paryżu, to jednak wielokrotnie powraca do Krakowa. "Urodziłem się w Środkowej Europie, pochodzę z małego kontynentu wielu kultur" - mówi Bogdan Korczowski o swoim mieście, Krakowie przesiąkniętym wielowiekową tradycją. Ucieleśnieniem tej specyficznej, krakowskiej atmosfery jest dla Korczowskiego jego mistrz duchowy, Tadeusz Kantor, którego artysta, jako metody hippis, spotykał regularnie już od 1970 roku. "Jestem urzeczony jego sztuką, ponieważ pamięć i przeszłość były dwoma obsesyjnymi wymiarami w jego pracy." mówi Korczowski. Tadeuszowi Kantorowi kilkakrotnie poświęcił swoje wystawy, a zwłaszcza dużą serię prac na kartonach zatytułowanych "KARTONTEKA", wystawionych w 2018 roku w nowym Muzeum Kantora w Krakowie. Ta monumentalna instalacja jest zainspirowana ideą Tadeusza Kantora, że Sztuka i Twórczość są rodzajem Archiwum Pamięci.

Więcej informacji na:  
[www.korczowski.com](http://www.korczowski.com)




URODZIŁEM SIĘ  
W ŚRODKOWEJ EUROPIE,  
POCHODZĘ Z *małego*  
*kontynentu* WIELU KULTUR



*Dzieło życia* Bogdana Korczowskiego,  
performera i malarza, artysty związanego  
mentalnie z tradycją i dziedzictwem Krakowa,  
miasta Bohemy, niezależnych wędrowców  
i buntowników, outsiderów wiodących  
własny żywot w enklawach postmodernizmu,  
prowadzących własne, *głęboko przemyślane*  
i przeżywane narracje – otwiera nas ku nowym,  
teatralnym przestrzeniom.



A man with a bald head and a goatee, wearing a blue vest over a grey long-sleeved shirt and blue jeans, stands in a workshop. He is leaning against a large, vertical, abstract panel made of wood and paint. The workshop is filled with various materials, including a ladder, a table, and other panels. In the background, there is a blue door and a large abstract painting on the wall. The floor is covered with sawdust and paint splatters.

*Korczowski* objawia  
przed naszymi oczami  
własne widzenie spektaklu,  
własną scenę,  
bez nadmiaru rekwizytów  
i bez rozmalowanej  
na prospekcje,  
imitującej realność *scenografii*.



# *Liczne podróże*

uczyniły z Bogdana Korczowskiego kolekcjonera i **POŻERACZA OBRAZÓW**, które ofiarowuje nam na swoich płótnach. Pożywione w ten sposób, jego oczy prowadzą rękę do malarskiego przekładu... Jak te wszystkie plamki rzucone na dzieło jego życia,

*Korczowski* maluje nieokreślone fragmenty pamięci, zbiorowej i osobistej. Żyje w pośpiechu, maluje bez przerwy, ażeby uciec przed śmiercią. Zawsze chodzi bowiem o to, by pozostawić ślad **PO SWOIM PRZEJŚCIU**





*Pamięć* nie jest gładka, jednorodna  
ani jednobarwna.  
Na obrazie trzeba tworzyć różne warstwy,  
ścierać, zaczynać od *NOWA* i  
- jak Korczowski - świadomie płótna postarzać,  
*pozwalając* pędzlowi zapłakać.

## *W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych*

skryzalizował się indywidualny styl malarski Korczowskiego, artysta ustalił też symbolikę swoich płócien, której pozostaje wierny bez większych odstępstw do dziś. Jego malarstwo o mocnej, nasyconej kolorystyce, bogatej fakturze i żywym geście, jest zbliżone w formie do współczesnych mu kierunków neoekspresjonistycznych...Poczynając od wczesnego cyklu obrazów "Listy" (od 1980), artysta

*Jesteśmy u kresu,  
w nieokreślonym.  
To, co pozostaje,  
to sprzeczność formy,  
ośnienie*

umieszczał na swych płótnach wyolbrzymione symbole i ideogramy, np.: otwarte i zamknięte koperty, różne typy krzyży i gwiazd, kształty piramid, tablic, znaków przypominających pismo w różnych alfabetach. We wcześniejszych obrazach często występują drobne znaki układające się, jak pismo, w równoległe rzędy, nałożone na właściwą kompozycję niczym przestona. W pracach z lat dziewięćdziesiątych artysta układem form sugeruje kosmiczne pejzaże (cykl "Planety", 1993), widoki erupcji i płomieni, wreszcie niezidentyfikowane formy organiczne (cykl "Błękitny" 1997).



*Przyszłość* nadejdzie sama,  
nieuchronnie.

Jedynie pracując w teraźniejszości i  
bacząc na naszą przeszłość, *można*  
tworzyć i kontrolować przyszłość  
w sposób pozytywny.





KOBIŁOWSKI





KERZOWA















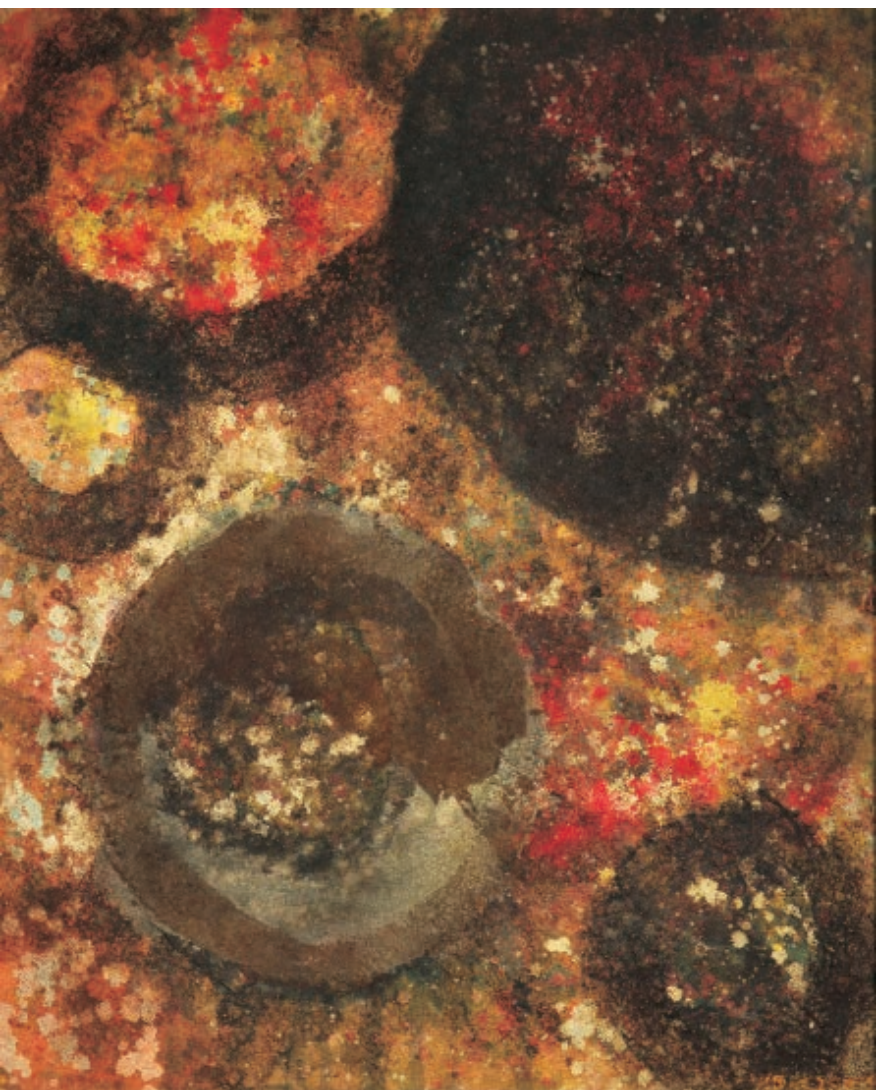
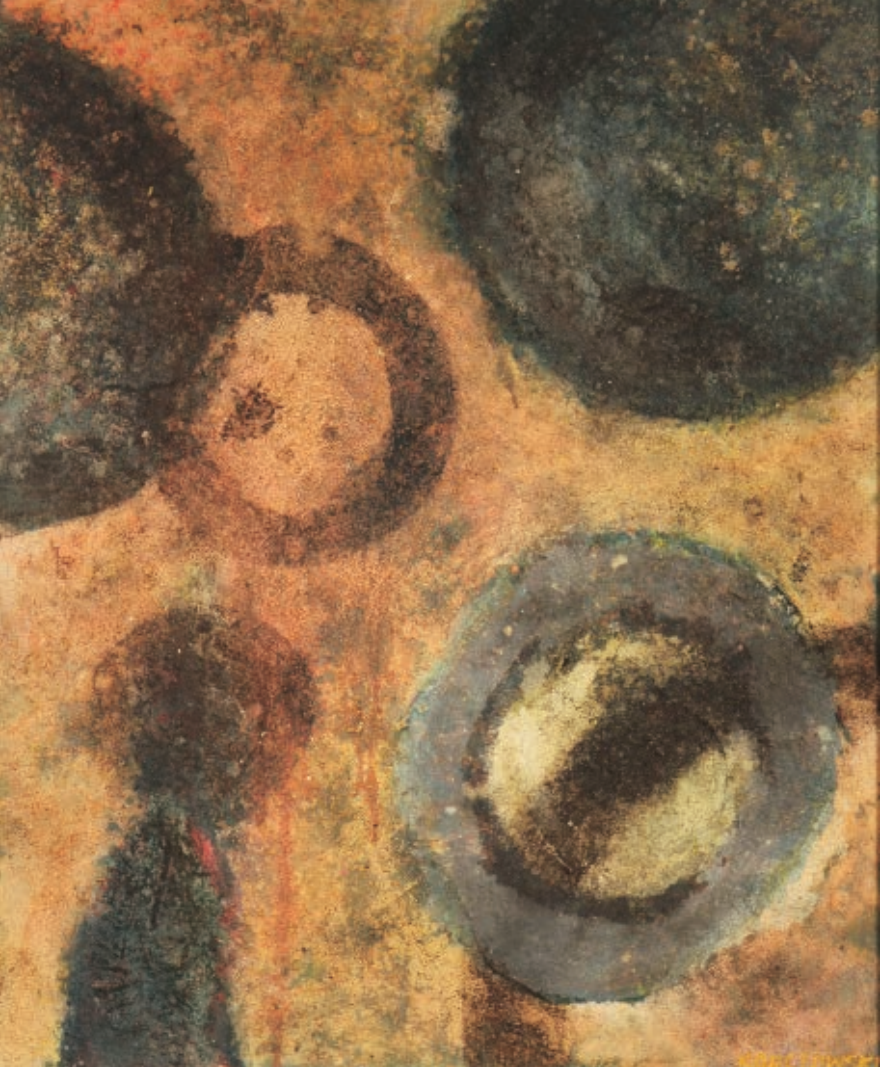


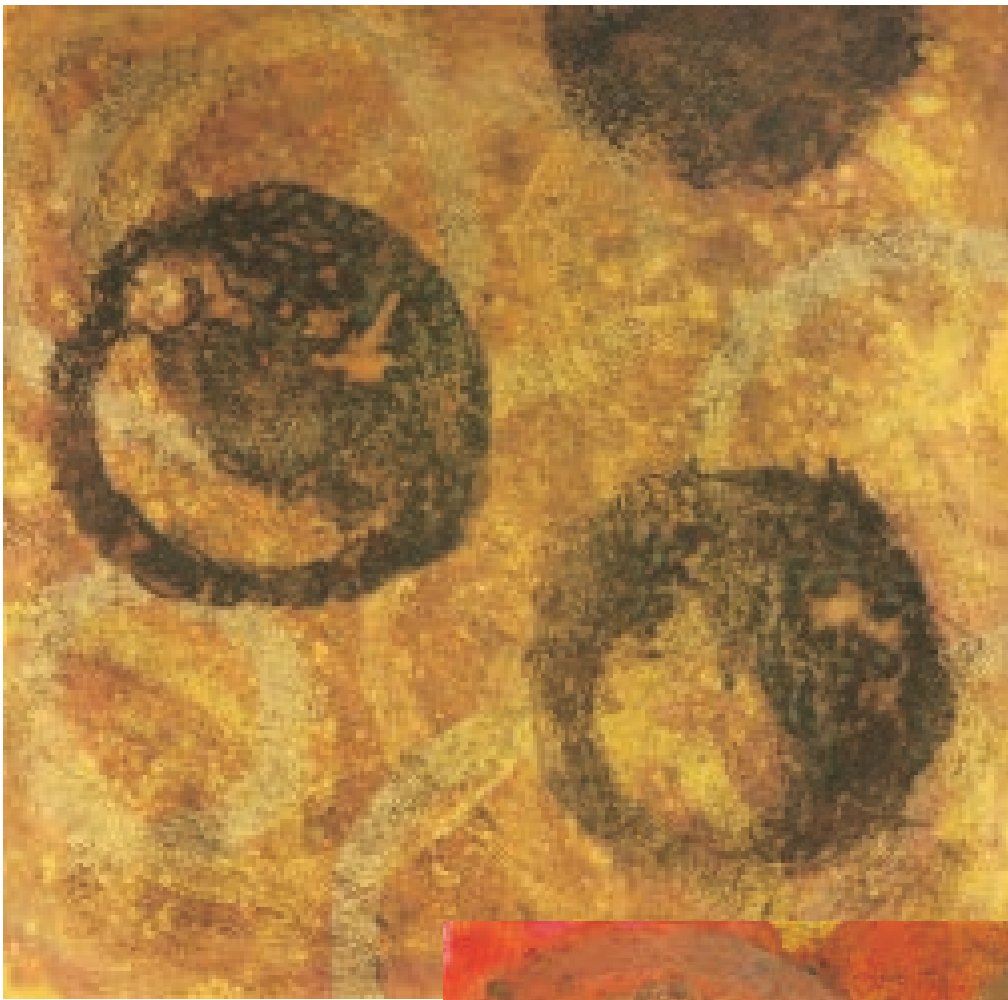


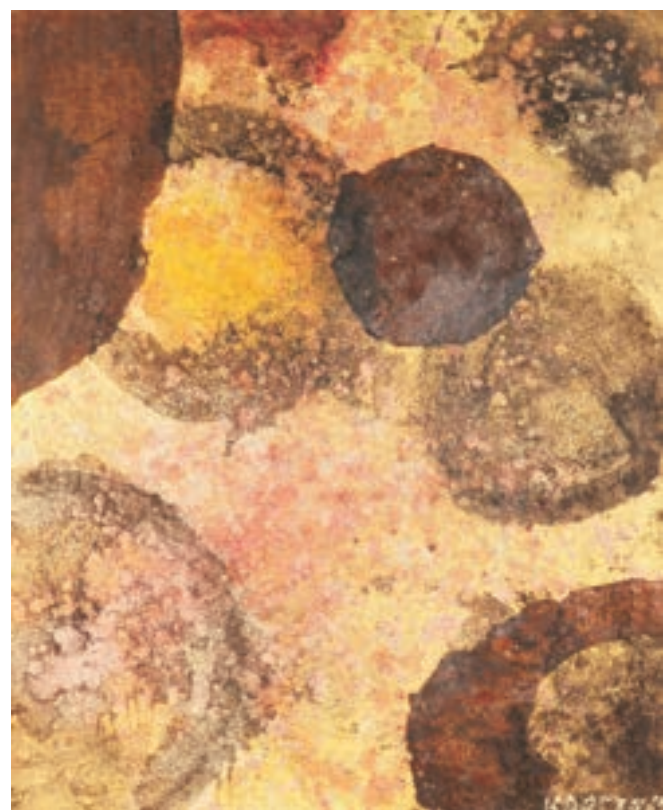


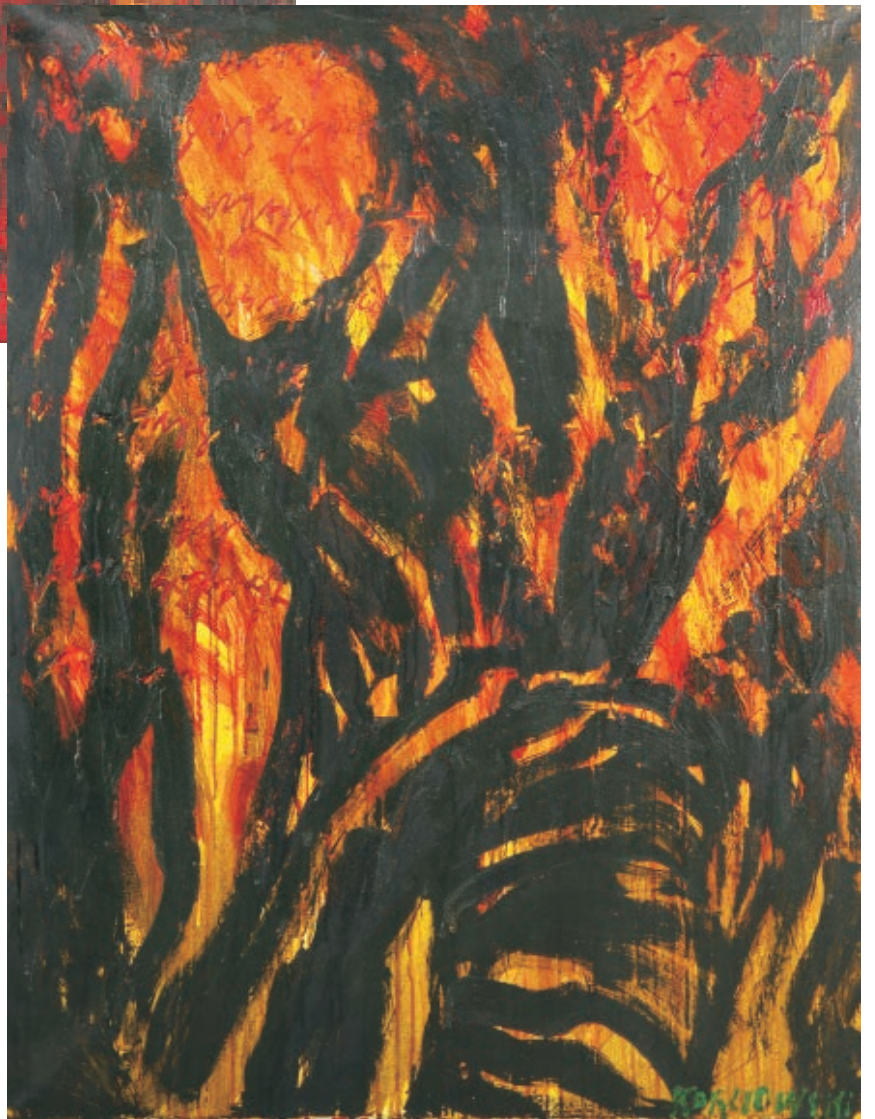


















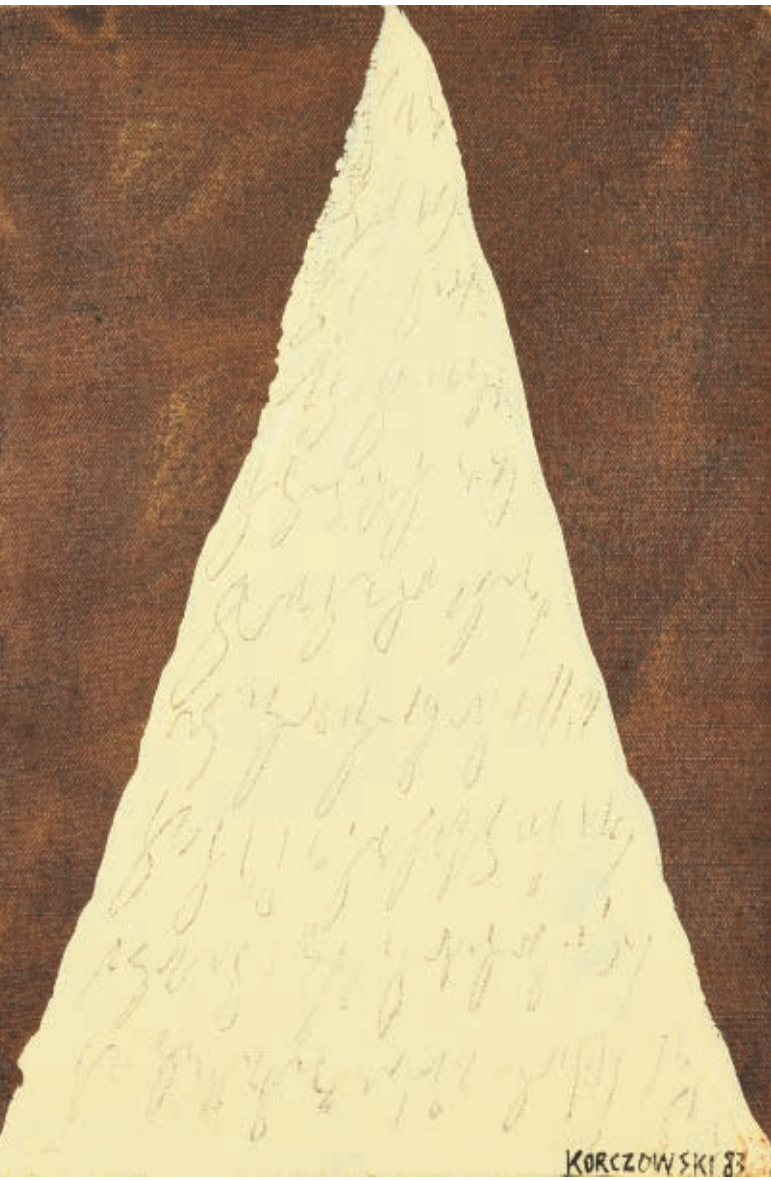










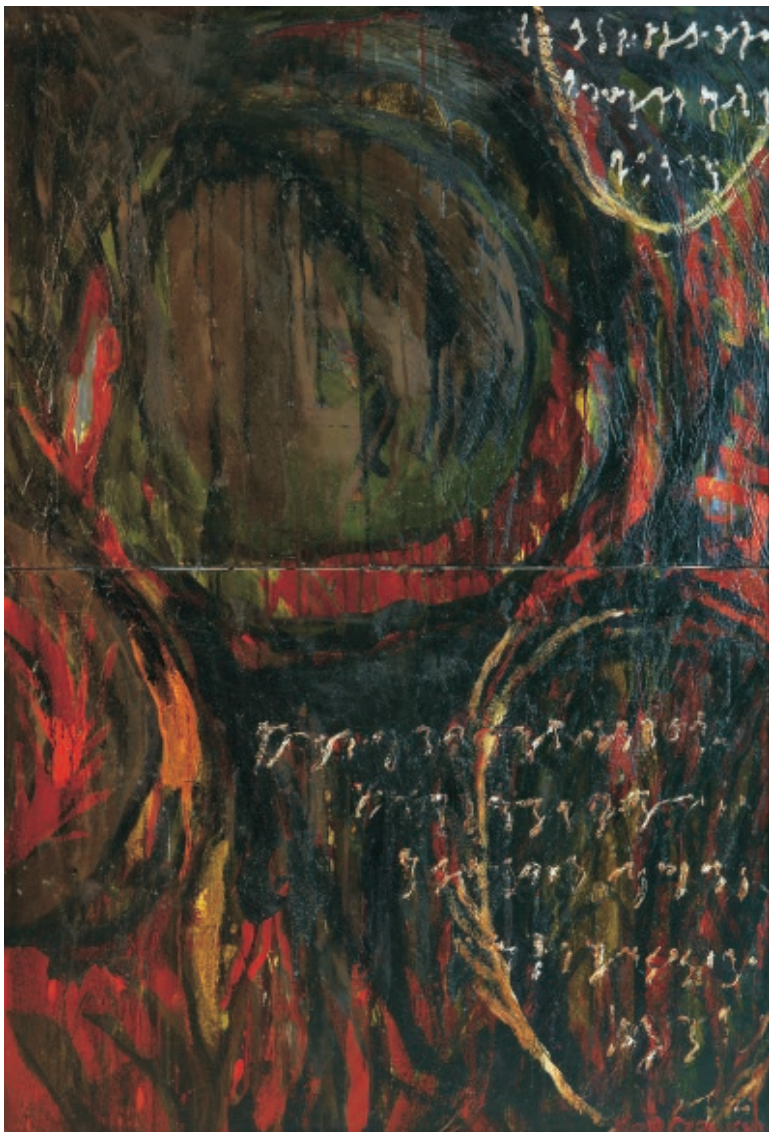






















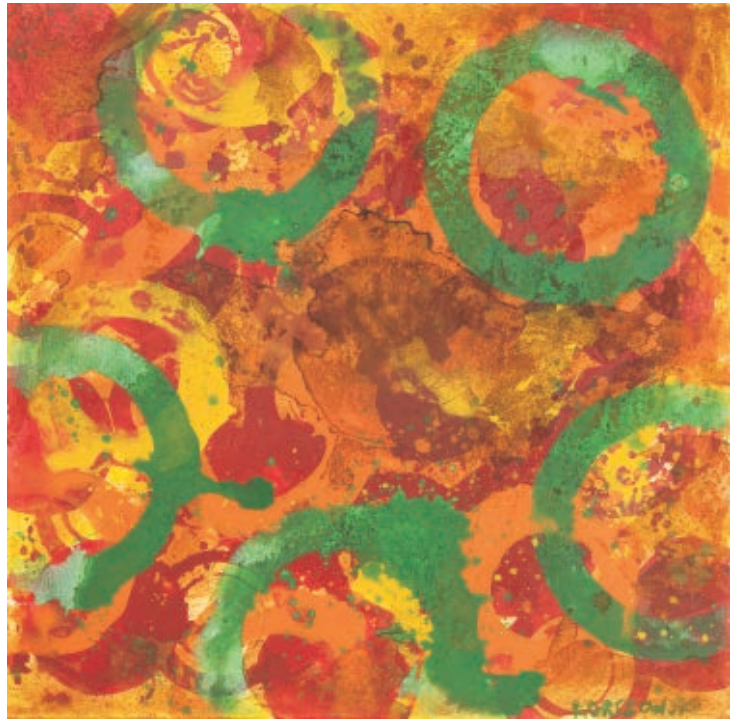




KORCZOWSKI





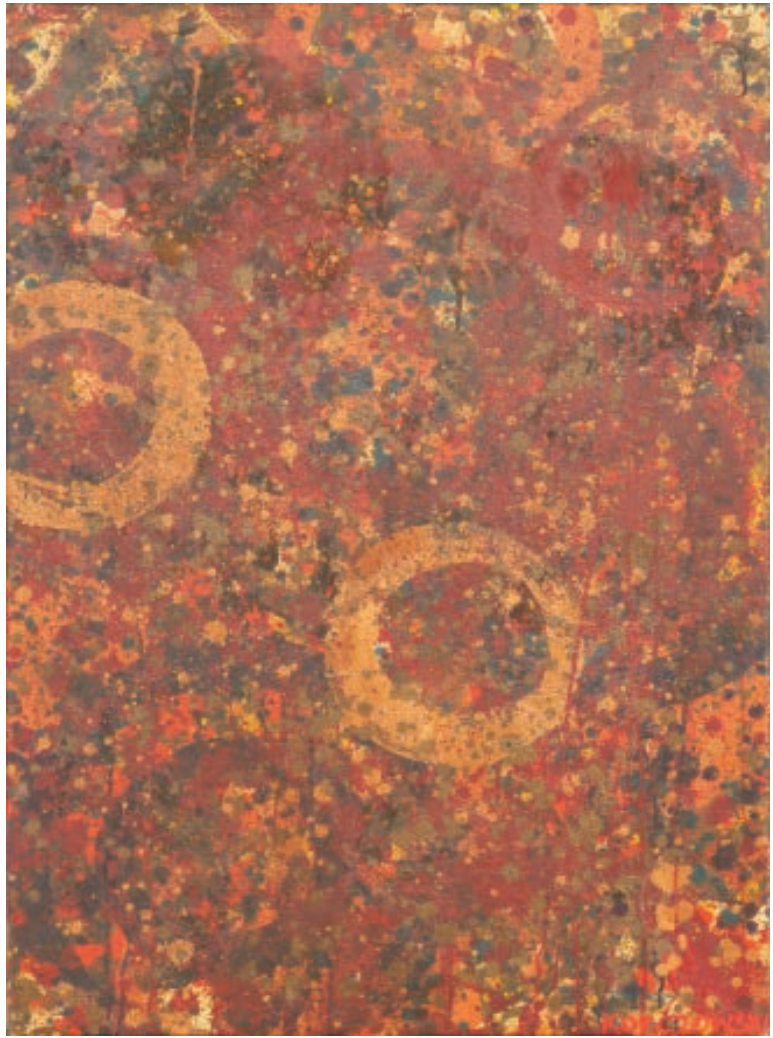










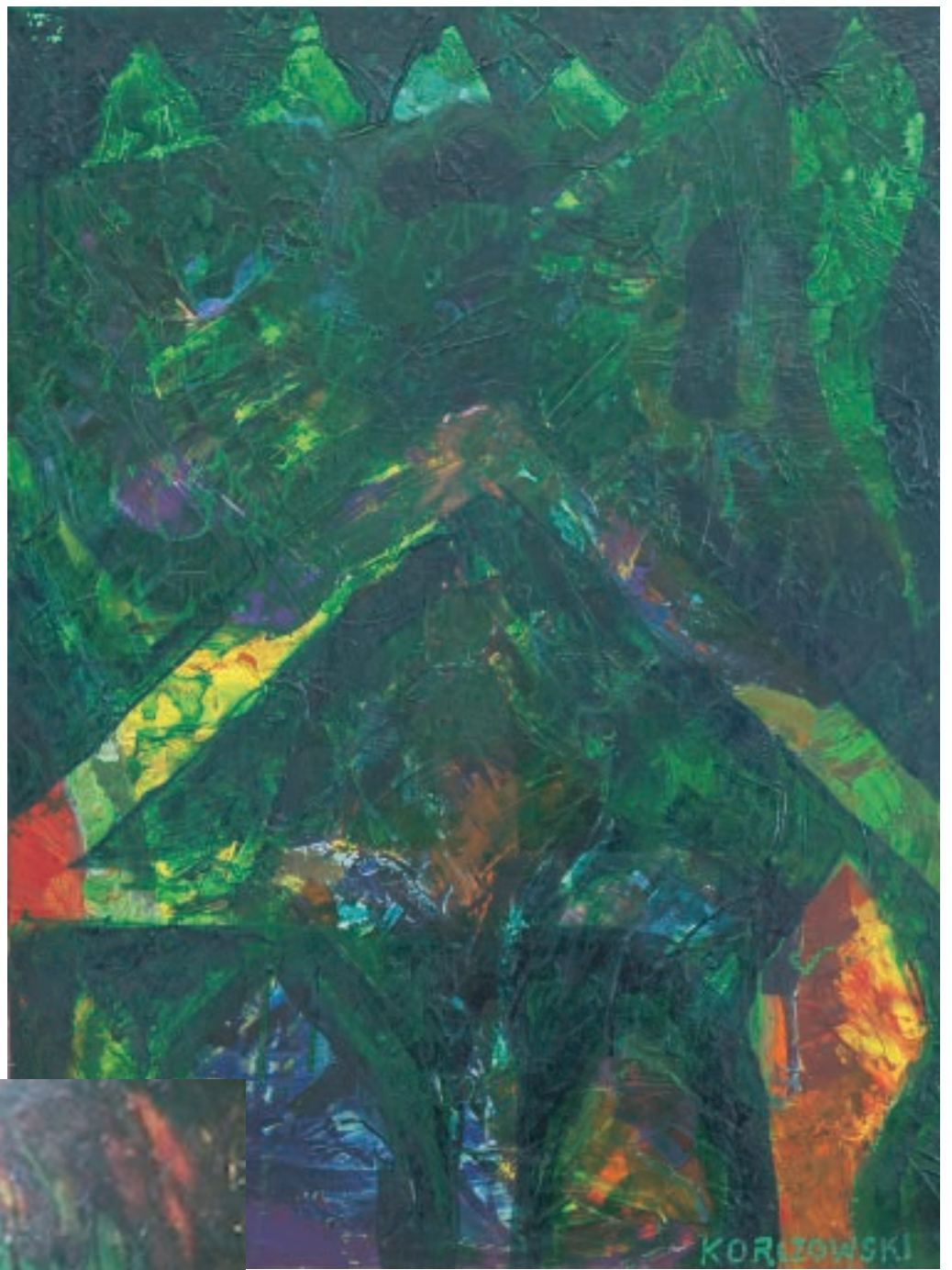


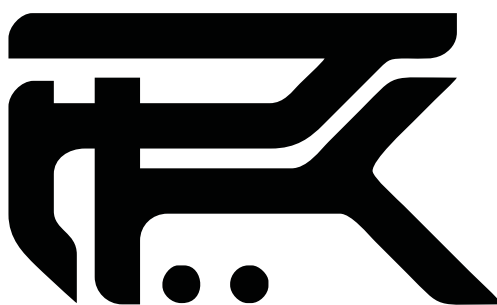












**PAN KOBIDO**

**The Art of Touch**

**zadbaj o obraz swojej twarzy**

**[pankobido.pl](http://pankobido.pl)**